

Musical „1989”. Niech się Polska obudzi

Rapowy musical „1989” niesztampowo przypomni bohaterów Solidarności. Premiera 19 listopada.

Publikacja: 14.11.2022 03:00



Marcin Czarnik jako Kuroń i Magdalena Osińska jako Gaja

Foto: Mat. Pras.

Jacek Cieślak

– Wszystko zaczęło się od naszego spektaklu „Jedzonko”, przy którym spotkało się trio Katarzyna Szynigiera, Marcin Napiórkowski i Mirek Wlekły. Podczas bankietu Marcin rzucił pytanie, kiedy robimy polski odpowiednik amerykańskiego hip-hopowego musicalu historycznego „Hamilton” o naszym roku 1989 r. Wszyscy się zaśmiali, ale po jakimś czasie wróciliśmy do rozmów – mówi „Rz” Krzysztof Głuchowski, dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Ad

klaudena

To niezbędny dla seniorów

OT

Prawda Walentynowicz

– Wszyscy w ekipie jesteście zakochani w „Hamiltonie” Lin-Manuela Mirandy. Był dla nas inspiracją i niedoścignionym wzorem – podkreśla Marcin Napiórkowski, autor libretta. – Ale przez niemal dwa lata pracy nad „1989” odeszliśmy od tego pierwowzoru bardzo daleko. Szybko zorientowaliśmy się, że nie chcemy tworzyć podróbki, tylko coś własnego, że chcemy nasz polski kontekst, także polski rap, wykorzystać jako atut. Czas płynie szybciej, niż nam się wydaje. Kolejne uczestniczki i uczestnicy tamtych wydarzeń będą powoli odchodzić. To jest właśnie ten moment, w którym bieżąca polityka zmienia się w zbiorową pamięć, zmienia się w historię. Moment, kiedy decyduje się, czy zostaniemy z jakąś zadną, z nieprzepracowanymi traumami, czy z doświadczeniem, na którym można budować przyszłość.

– Na początku twórcy chcieli zrealizować musical, który doprowadza nas od 1980 r. przez kolejne przełomowe wydarzenia historyczne do współczesności, ale udało mi się odwieść ich od tego planu. Poszliśmy tropem tworzenia pozytywnego mitu, kończąc na wygranych przez Solidarność wyborach 4 czerwca – dodaje Głuchowski.

Punkt wyjścia do pisania libretta stanowiły rozmowy z bohaterami naszej historii, ale chodziło o to, by nie zanudzać widzów, tak jak w szkole, wykładem przeładowanym datami, tylko skoncentrować się na emocjach, często dramatycznych pełnych zwrotów akcji perypetiach postaci z krwi i kości. Zrobić spektakl dla młodych ludzi, choć nie tylko – o młodych ludziach, którzy postanowili zmienić Polskę, a potem dołączyło do nich dziesięć milionów w Solidarności.

– Fenomen Okrągłego Stołu w skali światowej jest absolutnym unikatem – mówi Głuchowski. To bezkrwawa rewolucja i bezkrwawe zwycięstwo. Wszyscy wtedy grali do jednej bramki i udało się. Powinniśmy być z tego dumni, co roku robiąc fiestę i chwalić się tym przed całym światem.

Ad

Powstały wywiady między innymi z Wałętami – Danutą i Lechem, Władysławem Frasyniukiem, Bogdanem Borsewiczem, ale też Aleksandrem Kwaśniewskim – i z wieloma uczestnikami wydarzeń lat 80., którzy żyją. Rozmowy zostały zapisane, a rozmówcy mówili rzeczy często niepublikowane, jakich nie odnotowała nawet Teresa Torańska, ponieważ czas zmienia perspektywę i daje większą swobodę, a poza tym twórcy pytali o sprawy osobiste istotne dla wątków fabularnych.

– Ponieważ ramy czasowe spektaklu to lata 1980–1989, nie zobaczymy na scenie niektórych ważniejszych dziś polityków. Z prostego powodu: w interesującej nas przełomowej dekadzie nie grali pierwszoplanowej roli – mówi dyrektor Teatru im. Słowackiego.

– Musical to rodzaj muzycznego komiksu, więc siłą rzeczy postaci są herosami, choć nie lukrujemy ich. Anna Walentynowicz powie, co ma powiedzieć, dojdą też do głosu inne pomijane wcześniej kobiety Solidarności, wreszcie mając miejsce na pierwszym planie.

Bezkrwawe zwycięstwo

Libretto przypomina, że kobiety płaciły za swoje zaangażowanie w walkę o wolność najwyższą cenę, tak jak Henryka Krzywonos opłaciła swoje zaangażowanie poronieniem.



– Uważam, że to, co robimy, to nie jest żadne docenianie kobiet. To po prostu powrót do niezafałszowanej wersji przeszłości – mówi Marcin Napiórkowski. – Zależało nam na tym, żeby opowiedzieć historię całej Solidarności, nie tylko historię jej męskiej połowy. Mężczyźni dominowali w ikonicznych momentach – w telewizji i przy Okrągłym Stole – ale to kobiece biografie dostarczyły nam najmocniejszych punktów fabuły. To kobiety wskrzesiły strajk w stoczni, który zakończyłby się przedwcześnie, to one płaciły olbrzymią cenę za zaangażowanie własne i swoich mężów.

– Przypomnimy oczywiście Jacka Kuronia – zagra go pozyskany do naszego teatru Marcin Czarnik, człowieka, który nigdy nie kłamał i każdemu poświęcał jednakową uwagę – podkreśla dyrektor Głuchowski. – Takim jak on, Wałęsa, Frasyniuk zawdzięczamy bezprecedensowe, bo bezkrwawe odzyskanie niepodległości, i dobrobyt, których nie potrafimy docenić.

Ołtarz konformizmu

Musical podtrzymuje nadzieję na polsko-polski dialog.

– Tu nie chodzi o proste pojednanie, podanie sobie rąk, unieważnienie istniejących sporów – tłumaczy Napiórkowski. – Mówiąc o „pozytywnym micie” mamy raczej na myśli taką opowieść o przeszłości, która pozwoli znaleźć język dla twórczego, a nie destruktywnego wyrażania tych sporów. Możemy się różnić w ocenie przeszłości, możemy być wobec niej bardzo krytyczni, ale nie musimy się nienawidzić. „Hamilton” jest dla nas odniesieniem. Musical Mirandy dostarczył Amerykanom nowego, międzypokoleniowego języka do rozmowy o tym, co trudne, niepokojące, także wstydliwe i w historii USA i, co ważniejsze, w teraźniejszości i przeszłości. Byłoby wspaniale, gdyby „1989” przyniósł taką debatę.

– Może musical pomoże odpowiedzieć na pytania, co takiego utraciliśmy, dlaczego coraz częściej poświęcamy wolność na ołtarzu konformizmu. Dlatego śpiewamy „Niech się Polska obudzi” – dodaje Głuchowski. – Udało nam się pozyskać świetnego koproducenta Gdański Teatr Szekspirowski z jego dyrektorką Agatą Grendą, wsparcie marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka i prezydentki miasta Gdańska Aleksandry Dulciewicz, dlatego prapremiera odbędzie się 19 listopada w Gdańsku, tam, gdzie wszystko się zaczęło, a w Krakowie 2 grudnia w Teatrze Słowackiego.

Reżyseruje Katarzyna Szynigiera, muzykę przygotował Andrzej Mikosz Webber.

© Licencja na publikację
© Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: Rzeczpospolita



Teatr